

Rozgryź sytuację!

W karcie pracy są opisane trzy sytuacje z życia codziennego. Spróbuj zaznaczyć w tych sytuacjach 4 elementy:

- spostrzeżenie: opis tego, co się dzieje
- opis uczuć
- opis potrzeb
- prośbę

Podkreśl na kolorowo odpowiednie treści.

1. Pani Eugenia mówi, co myśli!

Już naprawdę mam serdecznie dość robienia ciągle tego samego. Myję i myję tę podłogę. Chciałabym, żebyście zmieniali buty na ławce przed szatnią, a potem w zmienionych szli na lekcje. Oczekuję zrozumienia, to męczące w kółko poprawiać ten sam kawałek parkietu – powiedziała pani Eugenia, szkolna woźna, gdy znów szósta klasa wparowała do szatni w zimowych butach.

2. Przyjaźń „nad przepaścią”

Olek i Anka są przyjaciółmi od przedszkola. Olek ma spore kłopoty w nauce – często prosi Anię, by mu pomogła. Robi to zwykle na ostatnią chwilę, wieczorem przed klasówką, czasem nawet w nocy pisze do przyjaciółki, by mu napisała, jak zrobić zadanie z matmy. Ania czuje się zmęczona tym układem, chciałaby coś zrobić. Ma wrażenie, że jak tak dalej będzie, ich znajomość się rozpadnie. Często jest rozdrażniona i kłóć się o byle co. Napisała do Olka wiadomość o treści: *Hej, Olo, ostatnio dużo piszesz do mnie, żebym ci pomogła zrobić lekcje. Męczy mnie to, że robimy to zawsze w ostatnim momencie. Muszę wiedzieć wcześniej, żebym mogła sobie jakoś zorganizować czas. Proszę, zastanów się, jak to zorganizować.* Olek odczytał wiadomość, ale długo nic nie odpisywał. Ania bała się, że go uraziła. Jednak następnego dnia w szkole kumpel podziękował jej, że szczerze powiedziała, co ją gryzie.



3. Karol i konflikt pokoleniowy

Karol ma czternaście lat. Rodzice powierzyli mu zadanie, które polega na codziennym zaglądaniu po szkole do chorej prababci. Chłopak ma kłopot, ponieważ zdarza się, że babcia go nie poznaje, czuje się niepewnie sam ze schorowaną kobietą. Nie chce wyjść w oczach rodziców „na mięczaka”, ale powoli zaczyna unikać tych wizyt. W końcu zbiera się do rozmowy. Mówi rodzicom tak: *Źle mi z tym, że babcia mnie nie poznaje. Wiem, że ma kłopoty z pamięcią, ale czasem się boję, że za bardzo się zdenerwuje. Wolałbym chodzić do babci z wami. Czułbym się tam pewniej.* Rodzice spojrzeli na syna ze zdziwieniem, ale przystali na jego prośbę.